

Pierwszy krzyk człowieka zaraz po urodzeniu obwieszcza światu - Jestem! Od teraz macie się mną zajmować, do czasu kiedy będę potrafił zająć się sobą sam. Oznacza także: przybył nowy pacjent; a czasami: będziecie mieli nowego lekarza. Kim by jednak nie był ten nowo narodzony, pewne jest że zaraz lub całkiem niedługo będzie potrzebował pomocy fachowców od medycyny. Dobrze, jeżeli tylko czasami. Gorzej, jeżeli przez całe życie.

Potężny rynek usług medycznych zwiększa się wraz z każdym nowo narodzonym człowiekiem. W naszych czasach pierwszym, kogo spotykamy na tym świecie jest lekarz. Ostatnim, który potwierdza nasz niebyt, także lekarz. Przez całe życie mamy do czynienia z medycyną. Powody tych kontaktów są różne. Wspaniale, jeżeli dotyczą tylko profilaktyki, czyli tzw. dmuchania na zimne. Jednakże dbanie o własne zdrowie poprzez zapobieganie cechuje niewielu ludzi i to tylko tych z grubszym portfelem. Najczęściej idziemy do lekarza, kiedy już musimy. Często zbyt późno. Zbyt późno może oznaczać, że lekarz nie jest w stanie nam pomóc. Wtedy to w geście rozpaczemy szukamy innych dróg ratunku.

Zwracamy się w stronę medycyny niekonwencjonalnej lub co najgorsze trafiamy na uzdrowicieli oszustów. Doskonale rozumiemy, że medycyna jako zespół nauk wywodzi się z dawnego ziołolecznictwa i praktyk ludowych uzdrowicieli i szamanów. O ile jednak ludowi uzdrowiciele i różnej maści znachorzy pozostali na poziomie sprzed setek a może i tysięcy lat, o tyle współczesnych lekarzy od ich pierwowzorów dzieli przepaść pogłębianą przez wieki badań i doświadczeń. Istnieją jednak na świecie rzeczy niezbadane i niemające logicznego wytłumaczenia.

Wróżnych miejscach na świecie. W różnych kulturach i religiach spotkać można wiele form i sposobów leczenia. Często bardzo tajemniczych. Czasami z zapachem grozy. Często na pograniczu religijnego mistycyzmu. Wirujący Derwisze. Ludzie ci ubrani w długie białe suknie i wysokie czapki potrafią wirować w jednym miejscu przez kilkanaście minut, wprowadzając się w trans. Nie to jest jednak najbardziej niezwykle. Derwisze są członkami bractwa sufich. Sufizm jest w Islamie kierunkiem mistycznym poszukującym pozazmysłowego kontaktu z Bogiem. Członkowie bractwa

Wirujący



obdarzeni są paranormalnymi zdolnościami. Potrafią zadawać sobie rany, które goją się natychmiast i bezboleśnie. Od połowy lat 80. trwają nad tym fenomenem badania prowadzone przez fizyka Jamana N. Husseina z uniwersytetu w Bagdadzie. Dotyczą one derwiszów z sekty Tariga Kasnaziyyah, co się tłumaczy jako **DROGA NIEZNANA NIKOMU**.

Podczas badań 28 członków sekty przeprowadzonych w Ammanie w Jordanii derwisze szpikulcami przebijali sobie język, podbródek, brzuch, ramiona, klatkę piersiową. Gryzli i połykali szkło oraz

Derwisze



ostrza. Młotkiem wbijali sztylety w bok czaszki i pod oczy. Trzymali w rękach i w zębach rozżarzone płyty. Wystawiali języki na ukąszenia jadowitych węży i skorpionów. Przystawiali do ciała płonące pochodnie. Rany goiły się i znikwały w ciągu kilku sekund. Derwisze nie przejawiali żadnych oznak bólu. Pomimo używania nieodkażonych przedmiotów nie dochodziło do infekcji. Przez cały czas derwisze zachowywali pełną świadomość, a pomiary fizjologiczne nie wykazywały żadnych odchyień od normy. Badacze tego fenomenu twierdzą, że nadzwyczajne zdolności tych ludzi nie są czymś wrodzonym ani naby-

tym w transie. Nie są też właściwe tylko dla wybranych. Są po prostu udzielane podczas inicjacji do sekty przez specjalnie wybranego mistrza poprzez położenie ręki na głowie kandydata i trzymanie jej przez trzy minuty. W związku z tym badania wykazały, że nie mamy tu do czynienia z jakimś odmiennym stanem świadomości czy też mocą wewnętrzną, tylko z jakąś siłą zewnętrzną. Co ciekawe, derwisze nie potrafią wyleczyć przypadkowo otrzymanej rany.

Twierdzenia o zewnętrznej sile czy też nieznannej energii są przez współczesną naukę traktowane bardzo sceptycznie. Uczni twierdzą, że wnioski wyciągnięte z badań są częstokroć niespójne i wewnętrznie sprzeczne. Jednakże autorzy eksperymentu za swoje naczelne zadanie przyjęli położenie fundamentu pod naukową analizę niezwykłych umiejętności derwiszów. Ma to doprowadzić do udostępnienia zdolności samouzdrawiania szerszemu ogółowi. W Polsce od 1982 r. istnieje Szkoła Nauk Sufich. Jest ona filią Bractwa Czystości z siedzibą w Indiach. Szkoła umożliwia duchowy trening w tradycji pięciu sufickich ścieżek dla wszystkich zainteresowanych.

Wiele niewiarygodnych, trudnych do wytłumaczenia zjawisk ma miejsce na świecie. Część z nich jest iluzją tworzoną przez różnej maści oszustów i naciągaczy. Te akurat są dosyć łatwe do rozszyfrowania, ponieważ powstają najczęściej z chęci łatwego zysku. Są też i takie, jak wyżej opisane, które mają podłoże nieporównywalnie głębsze. Nad nimi czasami warto jest się pochylić i zadawać pytania w celu poznania prawdy. Potężna wiedza medyczna, jaką dysponuje człowiek, daje nadzieję milionom. Czasami jednak na jej bazie nie potrafimy wytłumaczyć wielu zjawisk. Nauka ciągle odkrywa nowe możliwości. Jednocześnie bywa bezsilna wobec wielu zagrożeń. Jeżeli mówimy o naturalnej śmierci, to jest to śmierć ze starości. Jest to moment, kiedy organizm odmawia posłuszeństwa z powodu wyeksploatowania. Jednakże większość ludzi kończy swoje życie z powodu choroby. W takich właśnie chwilach zdajemy sobie sprawę z naszej nicości i niedoskonałości wiedzy.

Kazimierz Kozłowski